



# The Holy See

---

## *DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II AI PARTECIPANTI AL CONVEGNO DELLA «FONDAZIONE GIOVANNI PAOLO II»*

*Giovedì, 29 settembre 1988*

*Drodzi Bracia i Siostry, umilowani Rodacy!*

1. Nasze Dzisiejsze spotkanie to kolejny zapis w historii tego dzieła, jakim jest watykańska Fundacja Jana Pawła II i prowadzone przez nią instytucje: Dom Polski, Instytut Polskiej Kultury Chrześcijańskiej oraz Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu. Tradycję spotkań zapoczątkowało - jak wiadomo - przekazanie w listopadzie 1981 roku Domu Polskiego jako daru Polonii całego świata. Wyrażam radość z dzisiejszego spotkania, które świadczy, że cele i zadania Fundacji oraz podległych jej instytucji, określone w Statucie, są wam bliskie i drogie.

2. Serdecznie witam i pozdrawiam wszystkich tu obecnych. W was i przez was witam i pozdrawiam wszystkie środowiska i osoby, które reprezentujecie. Słowo powitania kieruję do obecnych tu Księżów Biskupów, a w szczególności do Księdza Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski i Opiekuna Duszpasterstwa Polonii Zagranicznej; do Księdza Arcybiskupa Theodore E. McCarrick z Newark, New Jersey; do Księdza Biskupa Adama Maidy z Green Bay, Protektora i Moderadora Kół Przyjaciół Fundacji w Stanach Zjednoczonych; do Księdza Biskupa Edwarda Urbana Kmieca, biskupa pomocniczego z Trenton, New Jersey. Witam i pozdrawiam obecnych tu Przewodniczących Kół Przyjaciół Fundacji z różnych krajów, Przedstawicieli Polonii na całym świecie - wszystkich jej pokoleń.

W sposób szczególny witam i pozdrawiam tych Gości i Dobroczyńców, których imiona Fundacja z wdzięcznością upamiętniła na specjalnej tablicy Fundatorów.

Serdecznie też witam Członków Rady Administracyjnej Fundacji z Księdzem Biskupem Szczepanem Wesołym na czele, oraz wszystkich Pracowników poszczególnych Instytucji.

3. Przybywacie do Rzymu jako pielgrzymi i jako przyjaciele Fundacji. Jako pielgrzymi pragniecie umocnić swoją wiarę, ożywić miłość i nadzieję. Jako przyjaciele Fundacji chcecie z bliska przyrzeć się temu dziełu i lepiej zapoznać się z podległymi jej Instytucjami, z których słuszenie możecie być dumni. I jako przyjaciele zatroskani o przyszłość dzieła, przynosicie mi z okazji dziesięciolecia Pontyfikatu nowy dar, a mianowicie "Wieczysty Fundusz", który ma zapewnić Fundacji dalszy rozwój. Dar ten jest tym cenniejszy, że stanowi owoc pracy, wyrzeczeń, ofiarności i solidarnej troski poszczególnych Osób, Rodzin, Wspólnot kościelnych, zasłużonych Związków i Organizacji patriotycznych, charytatywnych i społecznych, różnych Kół, Klubów, Komitetów, Stowarzyszeń, Bractw, Ośrodków i Instytutów kulturalnych, naukowych i religijnych, a także niekiedy anonimowych dobroczyńców. Na dar ten złożyły się również zapisy testamentowe tych, którzy już odeszli po wieczną nagrodę do Pana. Wiem, że ważną rolę w powstaniu "Funduszu Wieczystego" odgrywają dość już liczne Koła Przyjaciół Fundacji w różnych krajach, i ich animatorzy, za co składam im szczególne wyrazy uznania.

Z wdzięcznością przyjmuję wasz dar. Wyrażam zadowolenie, że Fundacja wpisuje wasze imiona na listę Fundatorów i Dobroczyńców. Nie sposób wyliczyć wszystkich: obliczono, że w darze tym mają część trzysta pięćdziesiąt cztery osoby indywidualne i dziewięćdziesiąt siedem instytucji polonijnych z szesnastu krajów. Pozwólcie, że chociaż wymienię kraje, w których żyją i pracują Ofiarodawcy. Są to - w porządku alfabetycznym - Argentyna, Australia, Belgia, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Kanada, Nowa Zelandia, Polska, Republika Federalna Niemiec, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Wenezuela, Wielka Brytania, Włochy.

Wszystkich Ofiarodawców obejmuję wdzięczną modlitwą i składam serdeczne "Bóg zapłać"!

W serdecznej modlitwie polecam Bogu zmarłych Dobroczyńców Fundacji, a w szczególności śp. Klemensa Zabłockiego, Członka Kongresu Stanów Zjednoczonych, Współpracownika Rady Administracyjnej Fundacji, śp. Alojzego Mazewskiego, Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, a wśród duchownych śp. Księdza prałata Artura Wojciecha Rojka. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

4. Sobór Watykański II w siódmym rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele "Lumen Gentium" przypomina nam prawdę o pielgrzymującym Ludzie Bożym. Chrześcijanin to człowiek, którego życie jest ciągłym pielgrzymowaniem. Wie, że na ziemi nie ma stałego mieszkania, że pielgrzymuje przez nią do Domu Ojca (Cfr. *Lumen Gentium*, 48-51). Ten ogólnoludzki i religijny wymiar pielgrzymowania staje się nam szczególnie bliski tu, w Rzymie. Jest niejako bardziej odczuwalny w stolicy chrześcijaństwa, bo związany jest z dziedzictwem świętych Apostołów Piotra i Pawła; związany jest z Kościołem, który - zgodnie ze słowami świętego Ignacego Antiocheńskiego - "przewodniczy w miłości".

Ze względu na swój charakter religijny i historyczny Rzym stał się jakimś punktem odniesienia zarówno gdy chodzi o eschatologiczne pielgrzymowanie Kościoła, jak i o duchowe

pielgrzymowanie ludów i kultur na przestrzeni dziejów. Nic więc dziwnego, że ludy, narody, społeczeństwa i kultury, a więc i nasz Naród i kultura - które z Rzymu przyjęły chrześcijaństwo jako religię i jako kulturę pragną w jakimś sensie być obecne w tym mieście, które jest punktem odniesienia, jest zwornikiem jedności w wielości.

Rozumiał to dobrze Kardynał Stanisław Hozjusz, zakładając w Rzymie przed czterystu z górą laty Hospicjum Świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika, które na przestrzeni wieków stało się symbolem naszego pielgrzymowania i znakiem naszej obecności w Wiecznym Mieście.

Dom Polski przy via Cassia oraz pozostałe Instytucje Fundacji stanowią dalszy krok na drodze podjętej przez Kardynała Hozjusza; stanowią dalszy etap na miarę możliwości i potrzeb czasów, w których żyjemy. Mają one służyć pielgrzymowaniu nie tylko w znaczeniu dosłownym, ale także przenośnym, to znaczy pielgrzymowaniu ludów, narodów, historii, kultur. Pozwólcie, że w tym miejscu przypomnę słowa, które wypowiedziałem przed siedmiu laty, przejmując ten Dom jako dar Polonii świata: “. . . bardzo pragnąłem i pragnę ażeby ta Fundacja, ten dom, służył nie tylko pielgrzymowaniu w tym znaczeniu religijnym, ale także w tym szczególnym znaczeniu, żeby służył - tak się wyrażę - pielgrzymowaniu naszej kultury, żeby określał punkt jej wyjścia, żeby określał wszystkie punkty dojścia, żeby wyznaczał wszystkie punkty jej spotkania z kulturami, z tradycjami, z historiami w obrębie jednej wielkiej kultury, tradycji, historii, która jest kulturą chrześcijańską, tradycją chrześcijańską, historią, Kościoła, a także historią ludzkości. Temu ma w sposób szczególny służyć ten Dom. Myślę, że określając w ten sposób jego celowość, odpowiadamy życzeniom ofiarodawców. Myślę, że nasza epoka, dwudziesty wiek: czas szczególnego, pielgrzymowania Polaków, potrzebuje takiego wyrazu i takiej celowości” (*Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, IV, 2 (1981) 572 ss).

5. Założenia te są, o ile mi wiadomo, konsekwentnie realizowane.

Dom Polski przyjął w roku 1987, podobnie jak w latach poprzednich, ponad pięć i pół tysiąca osób, przybyłych w grupach lub indywidualnie, głównie z Polski, ale także ze środowisk polonijnych i misyjnych. Dom służył często samarytańską pomocą dzieciom i młodzieży, która tu szukała schronienia. Był otwarty dla rekolekcji, dni skupienia, sympozjów, odczytów, uniwersytetów letnich, kursów, koncertów, dyskusji i konsultacji. Przybywają tu nierzadko osoby pragnące zwiedzić Dom i zapoznać się z dorobkiem Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu. Ośrodek ten stale rozwija się i ubogaca. Gromadzi na bieżąco dokumenty, książki, materiały, audiowizyjne, muzyczne, filatelistyczne, numizmatyczne oraz inne pamiątki związane z obecnym pontyfikatem, z podróżami Papieża, ze spotkaniami z pielgrzymami polskimi w Rzymie i poza Rzymem. Jest to jakby rozdział historii, który wszyscy wspólnie piszemy. Można się spodziewać, że dla potomnych będzie nie tylko punktem odniesienia, ale także historycznym wyzwaniem.

6. Analizując przy okazji naszego spotkania przeszłość, a przede wszystkim patrząc w przyszłość Fundacji, której tak życzliwie niesiecie pomoc poprzez “Fundusz Wieczysty”, możemy dostrzec

pewne nurty wyraźnie znamionujące jej zainteresowania, zwłaszcza w dziedzinie kultury chrześcijańskiej. Działaność Fundacji jest z jednej strony adresowana do Polski w znaczeniu geograficznym i etnicznym, z drugiej zaś strony - w duchu uniwersalizmu chrześcijańskiego - do każdego człowieka, któremu bliskie są wartości humanistyczne i religijne.

Na uznanie zasługują inicjatywy Instytutu Polskiej Kultury Chrześcijańskiej zmierzające do pogłębienia i przybliżenia innym naszego ponad tysiącletniego dorobku. Dokonują się one drogą badań nad etyką życia rodzinnego i społecznego, nad historią, literaturą ojczystą i działalnością, artystyczną, a także poprzez refleksję moralną i zachęcanie do pracy naukowej młodszej generacji: chodzi tu o to, by w świetle wjary i rozumu coraz lepiej rozumiała własną tożsamość.

Zadanie to stoi przed Rodakami żyjącymi w Kraju, ale także na Emigracji. W grę wchodzić wszakże wielkie wartości, które są drogie nam wszystkim. Należy więc doceniać i ułatwiać "przenikanie" dorobku Polski w kierunku Polonii, a także wielkiego dorobku Polonii w kierunku Polski. Polonia przecież zdobywa coraz większą legitymację kulturową. Chodzi tu nie tylko o wymianę dorobku między Polską i Polonią, ale o uzupełnianie się wzajemne tych dwóch członów jedności narodowej i kulturowej we wspólnym Ośrodku rzymskim. Polonia, jak wiadomo, wypełniała w dużej mierze ogromną lukę, jaka powstała w Ojczyźnie w wielu dziedzinach, a zwłaszcza w historii.

Program uroczystości przewiduje spotkanie informacyjne, które przedstawi bliżej realizowane inicjatywy, o których zresztą podaje na bieżąco wiadomości "Kronika Rzymska". Na szczególną uwagę zasługują Uniwersytety czy Kursy letnie kultury polskiej dla młodzieży z polonijnych skupisk. Uczestniczyli w nich słuchacze ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Anglii, Polski, Szwecji, Szwajcarii, Argentyny i Belgii.

7. Nie wolno nam też zapominać, że nasza kultura chrześcijańska nosi na sobie znamię słowiańskie - środkowoeuropejskie. Zrodziła się bowiem w określonym czasie, w określonej rodzinie narodów i w określonym miejscu Europy. Doświadczenia tego kręgu kulturowego - języka, struktur społecznych i politycznych, obyczajowości, stylu życia, wrażliwości i ekspresji artystycznej - uległy tak daleko idącej integracji z orędziem ewangelicznym, że można śmiało dziś mówić o odrębnej chrześcijańskiej kulturze słowiańskiej, która jest zarazem kulturą europejską. Jednym z wyrazów tego było ogłoszenie, obok świętego Benedykta, Apostołów Słowian - Cyryla i Metodego - Współpatronami Europy.

Dziś jesteśmy świadkami bardziej niż w przeszłości tego, że wzajemne przenikanie się kultury i wiary, kultury polskiej z kulturami ludów i narodów ościennych, prowadzi do wielostronnego wzajemnego ubogacenia się nowymi wartościami duchowymi, wyrabia w nas poczucie solidarnej współodpowiedzialności za te wartości, które są naszym dziedzictwem i dorobkiem.

Bardzo znamienne z tego punktu widzenia są inicjatywy Polskiego Instytutu kultury

Chrześcijańskiej podejmowane wspólnie z innymi Instytucjami i Ośrodkami: sympozja naukowe, studia i publikacje zmierzające do właściwego ukazania chrześcijańskiego dziedzictwa Europy, związku Ewangelii i kultury w środkowej Europie, chrześcijańskiego dziedzictwa Chrztu Litwy i Rusi Kijowskiej.

8. W marcu bieżącego roku, w kaplicy Domu Polskiego przy via Cassia został poświęcony i zawieszony drewniany krzyż, dar Księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego, profesora w Orchard Lake, będący kopią krzyża królowej Jadwigi z katedry wawelskiej. Krzyż - znak zbawienia, zwycięstwa życia nad śmiercią, najwyższego wyniesienia człowieka, znak miłości i nadziei.

Przed tym krzyżem błogosławiona królowa “wsluchiwała się w głos Chrystusowych ran”, poznawała treść i kres swojej miłości, odczytywała swoje powołanie w pośrodku ludów i narodów, które miała ogarnąć swym sercem, odgadywała Boże zamiary w stosunku do Polski, do Litwy; do ziem ruskich.

Dobrze się stało, że krzyż błogosławionej Jadwigi przywędrował w swej kopii do Domu Polskiego z Wawelu, z tego miejsca szczególnego świadectwa. Ma to wielką wymowę.

Niech tu i stąd promieniuje teraz i przemawia mocą Chrystusowej miłości “do końca”. Niech przemawia do wszystkich pokoleń pielgrzymów i gości, niech stanie się natchnieniem dla całej działalności Fundacji i jej Instytucji, natchnieniem dla Kół Przyjaciół Fundacji i wszystkich dobroczyńców. Niech będzie drogowskazem w realizacji podejmowanych zadań.

9. Serdecznie dziękuję wam za dzisiejsze spotkanie, za te odwiedziny, za cenny dar. Dzięki tej ofiarności nasze wspólne dzieło może się rozwijać i coraz lepiej wypełniać swoje zamierzenia. Dziękuję bardzo za modlitwy, jakimi wspieracie moją papieską posługę zarówno tu, w Rzymie, jak też w innych krajach świata, dokąd Opatrzność Boża kieruje moje kroki. Pragnę, aby moje podziękowanie i błogosławieństwo dotarło także do waszych bliskich, do waszych Rodzin do waszych Parafii, Diecezji, wszystkich Wspólnot i Organizacji, które reprezentujecie, do wszystkich Kół Przyjaciół Fundacji, do całej Polonii, do wszystkich moich Rodaków żyjących w Ojczyźnie i poza jej granicami.

Wszystkich polecam Bogu w modlitwie przez wstawiennictwo Matki Bożej. Ona najlepiej zrozumiała tajemnicę Krzyża i moc zbawczej miłości Chrystusa. Pod Krzyżem stała się Matką każdego człowieka, Matką nas wszystkich. Bardzo proszę Księdza Prymasa i wszystkich obecnych tu Biskupów, aby wspólnie ze mną udzielili błogosławieństwa przedstawicielom Polonii światowej.

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana